Nr. 66 Dnia 7 marca Sobota. Dnia 23 lutego (7 marca) 1891 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Tomasza Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 39 r.	Środa: Konstantyna W.
Niedziela: Jana Bożego.	Zachód „ „ 5-ej „ 44.	Zachód „ „ 10 „ 58 r.	Czwartek: Grzegorza Pap.
Poniedziałek: Franciszki W.	Długość dnia godzin 11 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3.	Piątek: Nicefora B. M.
Wtorek: 40 Męczenników.	Przybyło „ „ 3 „ 22.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5° R.	Sobota: Matyldy Kr. W.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Depesza jenerał-majora Świty Jego Cesarskiej Mości, ks. Barjatyńskiego z Singapore z d. 2-go marca:

„Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu po nader pomyślnej podróży szczęśliwie przybył do Singapore. Jego Cesarska Wysokość znajduje się w pożądanym stanie zdrowia i we czwartek zamierza udać się do Batawji."

Książę Barjatyński.

(Praw. wiestn.)

— W dniu 26 lutego (10 marca) r. b., jako w uroczystość urodzin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia z samego rana przyozdabiać domy flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wojsława; jutro Bogumiła bł.

Zgromadzenia: Drugie posiedzenie członków komitetu, urządzającego kwestę wielkotygodniową. (Mieszkanie przewodniczącego p. Wacława Popiela, Nowy-Świat 35—12 w południe.) Posiedzenie członków sekcji II-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)— Ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.) — Wystawa nasion zbóż, traw, oraz produktów rolniczych fabrycznych. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do zmierzchu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o 6-ej wieczorem p. Franciszka Szaniora z dziedziny kwiaciarstwa, o 7-ej zaś p. Józefa Kaczyńskiego z dziedziny warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych, oraz osób zaproszonych koncert wraz z przedstawieniem magicznem. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Miodowej—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Mignon" (występ gościnny p. Franciszka Baldini); jutro „Halka";— Rozmaitości: dziś „Paryżanka", oraz „Na wakacjach" (1-szy raz); jutro „Paryżanka", oraz „Na wakacjach";— Mały: dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Przewodnik dla zakochanych", „Handel na żony", oraz „Figle Chochlika". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3188 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż na ostatniem posiedzeniu rady państwa jednogłośnie postanowiono wykupić kolej libawsko-romeńską na następujących zasadach: właściciele kolei otrzymują za każdą akcję 4% obligację w cenie nominalnej 80 rs. z warunkiem wszakże, aby opłata kuponów odbywała się od 13-go stycznia 1892 roku.

= Według danych statystycznych w obrębie państwa istnieje ogółem 110 towarzystw rolniczych z 43 filjami. Największa liczba towarzystw (21 z 17 filjami) przypada na gubernje nadbałtyckie.

= Departament podatków celnych rozesłał do naczelników gubernij wykaz firm, handlujących herbatą, które wydają herbatę z banderolą rządową. Firmy także znajdują się w Moskwie, Petersburgu, Odesie, Warszawie, Rostowie i innych miastach.

= Kontrakty na dzierżawę bocznic kolejowych do fabryki pp. Motte, Mellasoux i Colier w Częstochowie, oraz do kopalni węgla kamiennego ks. Hohenlohe „Saturn" pod Sosnowicami, zostały w tych dniach przez ministerjum komunikacyj zatwierdzone.

= Z decyzji ministerjum spraw wewnętrznych dozwolonem zostało lecznicę chirurgiczną, mieszczącą się pod nr. 25-m na Nowolipkach, a utrzymywaną przez doktorów: Grünbauma i Centnerszwera rozszerzyć do 24 łóżek i zmienić poprzednią ustawę, a mianowicie przeznaczyć ją nie tylko dla pacjentów z chorobami chirurgicznemi lecz i wewnętrznemi.

= Komisje sanitarne dopełniły rewizyj w 129 zakładach spożywczych i w 23 znalazły rozmaite wykroczenia, jako to: nieświeżą prowizję, niepobielane naczynia miedziane itp., za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto skonfiskowano na targach miejskich: 35½ f. ryb zepsutych, 6 zaduszonych zajęcy i 10 f. zgniłego sera.

= Z wyniku badań bakterjologicznych wody za miesiąc luty okazuje się: woda niefiltrowana, czerpana z rury, przeprowadzającej do basenów, zawierała w 1 centymetrze sześciennym 1,600 bakt.; filtrowana z filtru, przez 32 dni działającego, 10; z wodozbioru 60; z kranu pod nrem 24-ym na Bednarskiej 75 i tyleż z kranu przy ul. Lipowej.

= Od d. 26-go b. m. do d. 6-go kwietnia zajęcia w ochronach chrześciańskich z powodu Świąt Wielkanocnych będą wstrzymane.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron w Towarzystwie dobroczynności między innemi postanowiono: na skutek przedstawienia lekarza instytutowego, w maja wysłać na kurację do Ciechocinka 12 sierot dziewcząt. Z zapisu ś. p. jenerała Kurnatowskiego przyznano dwom wychowankom zakładu 18 rs., jednej wychowanicy wsparcie 15 rs. wynoszące na wyprawę przy oddawaniu jej do służby. Na opiekuna zakładu sierot dziewcząt zaproszony został p. Władysław Półkotycki. W końcu 12-u byłym wychowańcom zakładu przy ulicy Freta, z powodu dojścia ich do pełnoletności, zwrócić książeczki kasy oszczędności.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż ogólne, doroczne zebranie członków Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę 8-go b. m. o g. 12-ej w południe w gmachu teatru.

= W przyszłą niedzielę, t. j. d. 15-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się półroczne zebranie członków stowarzyszenia „Merkury", na którem odczytane będzie sprawozdanie z poprzedniego półrocza, a następnie odbędą się wybory do władz stowarzyszenia, w końcu zaś poddane zostaną dyskusji wnioski, objęte sprawozdaniem.

= Wczorajszym pociągiem wieczornym powróci

12

MY I PAN GRACA.

KARTKA Z DZIECIŃSTWA

przez

MARJĘ WALIGÓRSKĄ.

(Dalszy ciąg.)

Wyznaczono nam miejsce, każdej przy innym stole, rozdzieliła nas różnica klas. W czasie nauki wszelkie rozmawianie surowo było wzbronione; ja jednak dowiedziałam się podczas tej godziny najciekawszych rzeczy, jako to: młodszym zakonnicom mówi się: „siostro", starszym „matko". Francuzka jest nieznośna i złośliwa, przytem nosi duży przyprawiany warkocz dla zakrycia łysinki. Angielka jest miłą za to i dystyngowaną. Miss tylko na spacer wychodzi zawsze w białych rękawiczkach, utrzymując, że takie jedynie są prawdziwie eleganckie. Ksiądz katecheta ma zabawnie zadarty nos z ruchomemi nozdrzami, których ruch znakomicie udaje Zosia W., perfumuje się i „robi" eleganckiego, nie wymawiając litery „r". Profesor fizyki, niezgraby jak niedźwiedź, ucierа nos z hałasem kolorową, szkaradną chustką, i mówi do uczennicy „moja panno".

Poufne te zwierzenia dziwne na mnie robiły wrażenie. Raziła mnie swoboda, z jaką pensjonarki krytykowały i wyśmiewały świeckie nauczycielki i profesorów, dla zakonnic tylko okazując więcej poszanowania. Mój Boże!... ja czułam takie wyrzuty sumienia, ile razy rozśmiałam się z pana Gracy, a cóż to za porównanie tego naszego zaufanego przyjaciela z takim np. księdzem katechetą, którego się widzi tylko przy lekcji, na katedrze...

Po godzinie uczenia zadzwoniono na kolację i panienki parami poszły do refektarza. Każda chciała iść ze mną, bo oświecanie nowoprzybyłych o zwyczajach zakonnych stanowiło pożądaną rozrywkę w jednostajnem życiu klasztornem.

Podczas kolacji, którą rozdałam między obie sąsiadki, bo zimna cielęcina na chlebie, posmarowanym masłem, jakiegoś dziwnego smaku i silnej woni, nie wydała mi się ponętną, szereg wiadomości o szczegółach nowego życia, jakie rozpocząć miałam, został uzupełniony.

Najbardziej przeraziło mnie to, że nie wolno robić grymasów w jedzeniu, to jest, że trzeba jeść koniecznie wszystko, co podadzą. Dzisiejsze moje wzgardzenie kolacją nie uszło badawczego oka zakonnicy dozorującej i tylko dzięki względom, jakie mają nowo przybyłe pierwszego dnia, uniknęłam nagany.

Ale największe zajęcie moje obudziło opowiadanie Mizi, którą mi naznaczono za towarzyszkę, gdyśmy wracały z refektarza do „pensjonatu".

— Ty nic nie wiesz—szeptała z miną tajemniczą—co to jest „wdzięczenie", nie możesz mieć pojęcia o tem ty, co nie byłaś jeszcze w żadnym klasztorze. Ja tu przyszłam z Jazłowca, tam jest „to", ale nie nazywa się „wdzięczenie", jak u nas. Widzisz moja kochana, to tak jest... Każda pensjonarka wybiera sobie jedną zakonnicę, tę, która jej się najwięcej podoba i... wdzięczy się do niej. To znaczy, że ją okropnie kocha, stara się z nią spotykać, całować jej ręce, na imieniny daje jej jaknajwięcej obrazków lub śliczną kropielniczkę, bo czego innego nie wolno i usiłuje zasłużyć na jej wzajemność. Ja wdzięczę się do siostry Emilci i nawet ona najwięcej ma „wdzięczydeł", to jest panienek wdzięczących się do niej, jest śliczna, dobra jak anioł i bardzo elegancka, bo na świecie była hrabianką.

Wszystko to, co usłyszałam, sprowadziło mi do głowy chaos nieopisany. Przy wieczornych, długich modlitwach, rozpoczynających się od rachunku sumienia, uwaga moja nie była skupioną, choć usiłowałam nabożnie zakończyć pierwszy dzień pobytu w klasztorze.

Łóżeczka moje i Dosi stały obok siebie.

— Tak mnie kolana bolą od tego klęczenia—szeptała, rozbierając się i ziewając rozpaczliwie — czy to codzień tak długo będziemy pacierz odmawiały?... Przecież Pan Bóg woli krótką a szczerą modlitwę, a ciekawa jestem, czy kto może tyle czasu uważnie się modlić.-. Pan Graca to nieraz mówił, że zakonnice przesadzają.

— Cicho Dosiu, na miłość Boską! usłyszy mateczka i obrazi się...

— Ej, niech się tam obraża, ja jej to kiedy w oczy powiem... albo to jedzenie przymusowe, czy to ma sens jaki? toż przecie zachorować można z tego; już ja tam za nic w świecie cielęciny ani kalarepy jeść nie będę.

Przerażało mnie to rezolutne postanowienie Dosi. Przed oczyma mojemi przesuwały się widma bur i kar, jakie z pewnością wywoła jej zbytnia szczerość. Dziwić się jej nie mogłam, tak zawsze wszyscy w domu pieścili ją i stosowali się do jej woli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

z Petersburga p. prezydent miasta, jenerał Starynkiewicz; z powodu lekkiej niedyspozycji p. prezydent jeszcze obowiązków nie objął.

= Dygasiński.

Wśród ludności wyrobniczej naszego miasta uporczywie szerzy się plotka, iż Dygasiński napowrót wyjechał do Brazylji, tym razem już na własną rękę — szukać szczęścia za oceanem.

Plotka ta obiega warsztaty, targi i rynki, a poczciwi ludziska wierzą w nią święcie.

Wprawdzie do wieści ulicy wogóle niepodobna przywiązywać wagi, tym razem jednak w rzeczonej pogłosce dopatrywać należy środka agitacyjnego ze strony ajentów emigracji.

Wobec tego najkategoryczniej oświadczamy, iż wiadomość powyższa jest fałszem.

Po trudach podróży do Brazylji, Dygasiński wyjechał na wieś do ojca i bawi obecnie we wsi Zagrody pod Chmielnikiem, w gubernji kieleckiej, gdzie wykończa dla nas powieść p. t. „Na złamanie karku".

W tych dniach spodziewamy się naszego podróżnika w Warszawie z rękopisem tej pracy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Mierzwiński doznał w Kijowie entuzjastycznego przyjęcia, występując w dwóch własnych koncertach.

Śpiewaka podejmowano nader gościnnie.

W czasie pobytu nad Dnieprem, Mierzwiński przypadkowo znalazł się w sali koncertu dla studentów.

Obecność artysty spostrzegli urządzający wieczór i w deputacji od profesorów i studentów prosili go o uświetnienie programu.

Mierzwiński, zgoła nieprzygotowany, nie odmówił przecież, a niespodzianka ta powitana była burzą oklasków.

Nazajutrz wielki tenor otrzymał podziękowanie piśmienne od uniwersytetu.

* Modrzejewska entuzjazmuje Łódź. Chłodna atmosfera miasta fabrycznego, ogrzana zachwytem publiczności dla wielkiej artystki przemieniła się w jednolity objaw uznania, którego nie szczędzi ani publiczność, ani prasa. Po pierwszym występie w „Marji Stuart" nazwisko Modrzejewskiej nie schodzi z ust widzów, którzy tłumnie napełniają teatr i w nie mniejszych tłumach odchodzą od kasy.

* Pani Wanda Dobiecka (Lenczewska), niegdyś stała artystka naszej opery, występuje obecnie na scenach zagranicznych.

Świeżo dochodzi nas wieść o trjumfie p. D. we Florencji.

Artystka śpiewała w „Cydzie".

= **Ze sztuki.**

* Salony Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach pozyskały dzieła: Kazimierza Mireckiego „Moja uczennica", Wincentego Trojanowskiego „Przy świetle lampy", Maurycego Trębacza „Wachlarz", Józefa Pankiewicza dwa płótna: szkice z „Martwej natury", Bronisława Wiśniewskiego „Z życia kawalera", wreszcie Franciszka Kostrzewskiego, akwarela „Zaściankowy ajent".

P. Ignacy Łapieński nadesłał na wystawę kopję z portretu Anny Bilińskiej, wykonaną *aquaforte*.

Pierwszy tegoroczny zakup dzieł sztuki, dla rozlosowania między członków Towarzystwa, odbędzie się w końcu b. m.

* Kilku tutejszych malarzy otrzymało zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie sztuk pięknych, urządzanej w Sztutgardzie.

= Konkurs.

Skład sędziów do konkursu na pomnik Moniuszki został już skompletowany.

W dniu wczorajszym Mierzwiński zaprosił do *jury* pp.: Władysława Bogusławskiego, Wojciecha Gersona i Bronisława Żochowskiego, dziś zaś poprosi prof. Struwego i p. Matuszewskiego.

Dziś też po obejrzeniu miejsca, w którem posąg ma stanąć w *foyer* Teatru Wielkiego, sporządzone będą warunki konkursu dla artystów-rzeźbiarzy.

Warunki te będą ogłoszone.

= **Bal.**

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zamiar dla pokrycia należności z budowy gmachu na 1-szą szwalnię urządzić bal w salach ratuszowych w d. 5-ym kwietnia, t. j. w przewodnią niedzielę.

Zorganizowaniem zabawy zajmuje się Wiktor hr. Ronikier, główny opiekun rzeczonej szwalni.

Szwalnia daje 500 dziewczynkom posiłek, wykształcenie fachowe i kierunek moralny.

= Farmaceutka.

Od kilku dni bawi w naszem mieście pani Zofja Strecewiczowa, która po ukończeniu studjów farmaceutycznych zagranicą, otrzymała niedawno, zdawszy odpowiedni egzamin w Moskwie, stopień prowizora farmacji.

Pani Str. obejmuje zarząd apteki na prowincji w gub. grodzieńskiej i zabiera ze sobą dwie młode warszawianki w charakterze uczniów farmaceutycznych.

= Nowy motor.

Wczoraj, o godz. 4-ej i pół po południu, w warsztatach mechanicznych kolei wiedeńskiej dokonano wobec grona tutejszych techników z prezesem sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu, p. Maciejem Paszkowskim na czele, próby z nowym motorem parowym, wynalazku p. Janczarskiego.

Niewielkich objętości maszyna parowa odznacza się niezawiłą konstrukcją i niezwykłą siłą (1-go konia i 6-iu atmosfer).

Motor daje się zastosować do przemysłu mechanicznego, oraz przemysłu drobnego.

Celem uzyskania patentu na wynalazek u władzy tutejszej p. Janczarski porobił już odpowiednie starania; do tej pory posiada tylko patent od rządu angielskiego.

Dodać jeszcze winniśmy, że p. Janczarski stale przebywa w gub. ekaterynosławskiej, gdzie w kopalni „Juza" zajmuje posadę inżeniera.

= Szczepienie ospy.

Szczepienie ospy w mieszkaniach biednej klasy ludności tutejszej znowu się odbywa po parumiesięcznej przerwie.

Szczepienia dokonywają studenci uniwersytetu pod kontrolą urzędu lekarskiego, limfę zaś dostarcza instytut przy szpitalu Dzieciątka Jezus, prowadzony przez dra Polaka.

Obok szczepienia, studenci kontrolują liczbę szczepionych i nieszczepionych, oraz ilość dzieci, które przebyły ospę naturalną i wreszcie rezultaty szczepienia.

W ten sposób już w ciągu paru tygodni kilkaset osób zostało zabezpieczonych od ospy, a po miesiącu liczba ta wzrośnie do paru tysięcy.

Powtórne szczepienia osobom dorosłym wchodzą podobnież do programu zajęć studentów, co tem ważniejsze ma znaczenie, iż osoby dorosłe w tych czasach dość często stają się ofiarą ospy naturalnej.

= Leczenie wodowstrętu.

Kierownik stacji leczniczej dla chorych, dotkniętych wodowstrętem, zamieszcza w *Medycynie* sprawozdanie za rok ubiegły.

Leczyło się w ogóle osób 448—zmarła 1.

O poradę zgłaszało się osób 537, jednakowoż w 89 wypadkach skonstatowano, iż zwierzęta kąsające nie były dotknięte wścieklizną.

Najwięcej pokąsań czyniły psy (280), następnie koty (18), mężczyzn pokąsanych leczyło się 289, kobiet 159.

Gubernja warszawska dostarczyła najliczniejszego kontyngensu chorych (62), dalej piotrkowska (57), siedlecka (45) i radomska (39); z gub. suwalskiej leczył się jeden chory.

W zakończeniu sprawozdania dr. Bujwid czyni uwagę, iż cyfry te nie dają naturalnie wyczerpującego obrazu pokąsań przez wściekłe zwierzęta.

= Statystyka upadłości.

Od kilku lat liczba upadłości handlowych w Warszawie corocznie się zwiększa.

Zaznacza to *Gazeta Sądowa*, która o ruchu upadłości w sądzie handlowym za rok ubiegły pomieszcza artykuł p. K. Nowakowskiego.

Ogłoszono w roku sprawozdawczym 23 upadłości t. j. o 2 więcej, aniżeli w poprzednim a o 9 więcej w porównaniu z r. 1888-ym.

Na żądanie samych dłużników ogłoszono tylko 4, a na żądanie wierzycieli 19, odmówiono zaś zupełnie ogłoszenia upadłości w 5-iu wypadkach.

Pod względem zajęć upadłych bankructwa grupują się jak następuje: 2 fabrykantów (dystylarnia i garbarnia), 5 rzemieślników przerabiają odzienie, portmonetki, zgrzebła, drobną jubilerszczyznę), 4 handlujących skórami, 3 handlujących artykułami spożywczemi, 2 towarami galanteryjnemi, 4 towarem łokciowym, 1 towarem t. zw. krótkim, 1 skład hurtowy, 1 skład żelaza, 1 biuro techniczne i 1 przedsiębierca robót budowlanych.

W roku sprawozdawczym ukończono 21 upadłości tak z pomiędzy dawnych, jak i nowych, a rezultat ekonomiczny był następujący:

Suma aktywów, według bilansów, wynosi 759,762 rs. 59 kop., po zrealizowaniu zaś całego majątku upadłych, aktywa te zostały zredukowane do 327,356 rs. 3 kop.

Tym sposobem przecięciowo na każdą ukończoną massę wypada aktywów: podług bilansu 36,179 rs., po zrealizowaniu 15,558 rs.

Co się tyczy pasywów, te z bilansu wynoszą 1,260,941 rs. 25 kop., po sprawdzeniu zaś 846,884 rs. 16 kop.

Ztąd okazuje się, że za każde 100 rs. wierzytelności sprawdzonych, mogliby wierzyciele otrzymać 38 rs. 65 kop., z czego przecież należy potrącić koszta prowadzenia mas upadłościowych.

Rezultat ten jest jeszcze pomyślnym w porównaniu z 1889 r., kiedy za 100 rs. otrzymywano 21 rs. 87 rs.

Koszta prowadzenia wszystkich ukończonych upadłości wynoszą 71,190 rs. 20 kop.

= Na Wiśle.

Dżdżyste powietrze spowodowało, iż stan wody w górze Wisły, mianowicie pod Zawichostem i Sandomierzem powoli się podnosi.

Pod Warszawą dopiero w ostatniej dobie poziom Wisły podniósł się o ½ stopy, tak, iż obecnie nie przewyższa st. 4½.

Ruszenie lodów nie jest jeszcze rychło spodziewane; środki ostrożności przeciw zatorom zarządzono.

Bataljon saperów, wysłany w górę Wisły, rozbijał lody minami na 248-ej wiorście, w pobliżu Góry Kalwarji; wczoraj zaś przed wieczorem w dole Wisły pod Łomiankami.

Rozbijanie lodów odbywa się w tych miejscach rzeki, gdzie potworzyły się zatory podczas pierwszego zamarznięcia niektórych części Wisły w listopadzie r. z.

Miejsca te, po uprzedniem sprawdzeniu, wskazuje naczelnik warszawskiego dystansu Wisły, inżenier zarządu komunikacji, p. Kurcjusz.

Wczoraj też rozpoczęto rąbanie długich rowów przed filarami.

Przejazd po rzece trwa dotychczas.

= Ajenci emigracyjni.

Donosiliśmy już o wyśledzeniu agitatorów do wychodźtwa ze wsi Borówek, gminy Bielawy.

Otóż sędzia śledczy, po przesłuchaniu na miejscu 80-ciu świadków i po przeprowadzeniu śledztwa, oddał sprawę uwięzionych włościan ojca i syna do sądu okręgowego.

Oskarżeni odpowiadać będą z więzienia.

= Ironja losu.

Życie obfituje częstokroć w bolesne niespodzianki.

Przed tygodniem zmarł w naszem mieście niejaki Bolesław Cz. skończony technolog, który pomimo najstaranniejszych poszukiwań nie mógł dostać posady.

Pan Cz. z żoną i dwojgiem małych dzieci od roku przeszło pozostawał w niedostatku, graniczącym z nędzą a koniec cierpieniom nieszczęśliwego położył gwałtowny tyfus.

Zaledwie zamknął oczy ten człowiek, gdy z trzech stron nadeszły oferty korzystnych posad.

Nie koniec przecież na tem.

Onegdaj przyszło zawiadomienie, iż, na Cz. spadła po ciotce sukcesja, wynosząca kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Te spóźnione dary fortuny, przed kilku tygodniami byłyby ocaliły życie nieszczęśliwemu człowiekowi.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Trębacką upadła p. Eleonora Jackowska i zwichnęła rękę.

Na ul. Twardej spadła z wozu beczka i przygniotła furmana, Jana Dudzińskiego, którego, z bolesnemi obrażeniami, odwieziono do szzitala.

= Najechanie.

Powożący dorożką № 983 Marceli Zaborowski, na ul. Długiej najechał na żebraczkę Katarzynę Dutkiewiczową.

Żebraczka upadła na bruk i zraniła się w bok.

D. odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Poparzenia.

W dniu wczorajszym na Czystem 13-letni Wiktor Kuśmiderski, przelewając naftę, spowodował ogień, który domownicy ugasili, lecz chłopiec uległ bolesnym poparzeniom.

Pod nr. 12-ym przy ul. Twardej od iskry wypadłej z pieca kuchennego zapaliła się odzież na Cypie Permanowej, która stanęła w płomieniach.

Pomimo natychmiastowej pomocy i stłumienia ognia, P. została tak dotkliwie poparzoną, iż po udzieleniu doraźnego ratunku, odwieziono ją do szpitala.

= Nagła śmierć.

Wczoraj rano we własnem mieszkaniu przy ul. Nowowolskiej pod nr. 2-im znaleziono bez życia Franciszka Zagórskiego, zecera.

Według opinji lekarza, śmierć nastąpiła nagle.

Zmarły liczył 46 lat wieku.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nr. 8-ym przy ul. Chłodnej zapaliła się belka pod piecem.

Ogień został ugaszony przez toporników, którzy musieli piec rozebrać.

Na Pelcowiznie w izdebce Krzysztofa Lauera spalił się z niewiadomej przyczyny kufer z garderobą.

Lauer poniósł stratę około 500 rs., w kufrze bowiem, oprócz garderoby, znajdowało się 320 rs. gotowizną.

Pod nr. 28-ym przy ul. Pańskiej zapaliła się bielizna i garderoba, umieszczona przy piecu.

Domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go marca, w warszawskim okręgowym zarządzie artyleryjskim, odbędzie się licytacja na dostawę materjału, potrzebnego dla obozu artyleryjskiego w Rembertowie, znajdującego się pomiędzy stacjami kolei terespolskiej: Rembertów i Miłosna; wadjum należy załączyć w ilości 20% zadeklarowanej wartości dostawy.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. STEFAN BAGIEŃSKI,

urzędnik drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, przeżywszy lat 36, zmarł dnia 6-go marca 1891 r. Pogrążona w głębokim smutku żona z córką i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych, w dniu 8-ym marca, tj. w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—949

† Ś. p. **Teressa z Namianowskich** 1-mo **Włodarska,**

2-do MARKOWSKA,

b. obywatelka, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 5 marca 1891 r., przeżywszy lat 86. Pozostała rodzina zaprasza życzliwych krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 marca, w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej i pół** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 8 marca r. b., o godzinie **3-ej** po południu. —944—

†

Ś. P.

WILHELM ORSETTI,

WŁAŚCICIEL DÓBR OPORÓW,

przeżywszy lat 64, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 23-go lutego 1891 r, w Montreux.

Strapiona żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w Oporowie w dniu 9 marca, o godzinie ***11-ej i pół*** przed poł. odbyć się mające. 3—947

† W dniu 8-ym marca, t. j. w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Bronisławy z Sokolnickich**

Molińskiej,

żony tow. szt. drukarskiej, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, za spokój jej duszy, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej. —813—

Z SĄDÓW.

O brylanty.

Izba sądowa warszawska roztrząsała w tych dniach sprawę, wytoczoną p. Edwardowi Baakemu przez właściciela sklepu jubilerskiego, p. Józefa Jarockiego.

Treść tej sprawy, osądzonej w I-ej instancji przez sąd handlowy warszawski, tak się przedstawia.

P. Józef Jarocki, nie chcąc kierować osobiście swym sklepem jubilerskim przy ulicy Senatorskiej, znalazł zastępcę w osobie p. Edwarda Baakego, długoletniego swojego subjekta, któremu też sprzedaż kosztowności powierzył.

Strony zawarły umowę rejentalną, przyczem p. Baake zakwitował spis inwentarza na sumę 77,000 rs.; zobowiązał się sprzedawać biżuterję jedynie za cenę jej kosztu. W razie likwidacji interesów współki, pozostały w sklepie niesprzedany towar miał być zwrócony p. Jarockiemu, również za cenę kosztu.

Jako wynagrodzenie, p. Baake miał pobierać od p. Jarockiego 20% od sumy, osiągniętej za sprzedawane przedmioty.

Baake—według zdania powoda, p. Jarockiego—źle się wywiązał z zadania: gdy nadszedł termin wydania przezeń p. Jarockiemu kosztownońci niesprzedanych oraz pieniędzy za towar sprzedany—manipulacja ta miała nastąpić wobec osób, uproszonych przez p. Jarockiego: pp. Arszagiego, Hordliczki i Lipińskiego—p. Baake nie zwrócił ani towaru, ani pieniędzy i żadnych w ogóle wyjaśnień w całej tej sprawie odmówił.

Sprzedał p. B. towaru ogółem na sumę rs. 13,891.

Wobec tego p. Jarocki wystąpił ze skargą do prokuratora, domagając się pociągnięcia B. do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie i roztrwonienie.

Gdy sędzia śledczy uznał dowody przedstawione przez p. Jar. za niedostateczne do ścigania pana B. na drodze karnej, i sprawę umorzył, p. J. wystąpił przeciwko swemu b. subjektowi z akcją cywilną przed sąd handlowy warszawski.

Jako świadkowie, wezwani zostali na sprawę pp. Arszagi i Hordliczka, którzy pod przysięgą słowa pana Jar. potwierdzili.

Sąd handlowy akcję p. J., wraz z kosztami w ilości rs. 532 kop. 18 zasądził, potrącając jedynie na rzecz p. B. 20% szacunku kosztowności sprzedanych.

Niezadowolony z wyroku sądu B. zaapelował do izby sądowej, której departament III-ci wyrok sądu handlowego zatwierdził, przyczem na rzecz p. J. zasądzono koszta w ilości rs. 228.

Podejrzane bankructwo.

Głośną była w swoim czasie upadłość braci Franciszka i Józefa Wróblów, utrzymujących skład owoców.

Sąd handlowy uznał wówczas obu braci za podejrzanych o bankructwo, a izba sądowa skargę apelacyjną Wróblów odrzuciła, zatwierdzając wyrok I-ej instancji, między innemi z pobudek następujących: 1) że bracia Wróblowie wydawali na potrzeby domowe więcej, aniżeli na to pozwalały środki, 2) nie prowadzili w porządku przez prawo wskazanym książek buhalteryjnych, 3) odmówili objaśnień co do użytku, jaki zrobili z towarów, weksli i sum, 4) w ciągu czasu od odmowy pierwszej zapadłej do ogłoszenia upadłości wydawali pieniądze i towary różnym osobom, przeważnie swym krewnym, 5) wreszcie ukryli i zniszczyli wszystkie księgi i papiery, celem utrudnienia zbadania istotnego stanu rzeczy.

Bracia Wróblowie, nie poprzestając na wyroku izby sądowe, wnieśli skargę kasacyjną do senatu, który w tych dniach, na mocy § 793 ust. post. cyw., skargę tę bez skutku pozostawił.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Ateny 6-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz wyjechał wczoraj do Algieru.

Batum 6-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Na jednej z sąsiednich stacyj kolei zabity został szeregowiec straży pogranicznej, celem ograbienia go z karabinu Berdana.

WYBORY W AUSTRJI.

Praga czeska 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Skutkiem zrzeczenia się przez staroczechów dalszego udziału w życiu politycznem przy wyborach ściślejszych w Pradze i Karolinenthalu wyszli młodoczesi, toż samo w izbach handlowych. Izba tutejsza wybrała dwóch młodoczechów, pilzneńska jednego. Staroczesi dają puste kartki.

Berno morawskie 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. Warszaw.)* — Z kurji większej większej własności wybrano dzisiaj pięciu kandydatów kompromisowych. Tutejsza izba hadlowa wybrała dotychczas dwóch niemców.

Lwów 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dr. Maurycy Rosenstock wybrany został dzisiaj jednogłośnie posłem do rady państwa z izby handlowej w Brodach.

Kraków 6-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Tutejsza izba handlowa wybrała dzisiaj posłem do rady państwa jednogłośnie dr. Arnolda Rapoporta.

EMIGRACJA.

Budapeszt 6-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem Kemenyi interpelował rząd, jakie kroki poczynić zamierza celem powstrzymania emigracji do Brazylji.

MANIFEST STAROCZECHÓW.

Praga czeska 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Nocy wczorajszej odbyło się tu zgromadzenie staroczeskich mężów zaufania pod przewodnictwem Zeithammera. Uchwalono ogłosić manifest do narodu, że ze względu na wynik wyborów w gminach miejskich i miastach staroczesi usuwają się zupełnie od działalności politycznej. Kandydatury ich w wyborach ściślejszych w Pradze, a między niemi i Riegera, zostaną cofnięte, a wybrany już poseł staroczeski Dostal będzie wezwany o złożenie mandatu. Manifest abdykacyjny kończą słowa: Możemy być pokonani, ale nie zniszczeni. Mamy nadzieję w przyszłości! Abdykcja staroczechów dotyczy tylko rady państwa, w sejmie czeskim pragną oni zatrzymać swoje mandaty. *(Aj. półn.)*

RUSZENIE LODÓW.

Kraków 6-go marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Lody ruszyły dzisiaj bez niebezpieczeństwa.

PRZYBÓR.

Poznań 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Woda w Warcie doszła tutaj do wysokości 2 metrów 48 centimetrów. W Pogorzelicy przybrała w ciągu ostatniej doby o 79 centimetrów tj. do 3 metrów 34 centimetrów, a w Śremie o 15 centimetrów (do 2 m. 29 ctm.) W dwóch do trzech dobach przyrost ten pokaże się w Poznaniu.

GABINET RUMUŃSKI.

Bukareszt 6-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Powszechnie liczą na to, że gabinet jenerała Floresku lada chwila upadnie, a król powoła do steru innych ministrów.

Wiedeń 6-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*— *N. Wiener Tagblatt* donosi, że na manewrach jesiennych w Austrji Dolnej weźmie udział cesarz Wilhelm. Manewry te będą największe ze wszystkich, jakie kiedykolwiek odbyły się w Austrji. Wezmą w nich udział trzy bataliony bośniackie, które będą tu rozlokowane. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Przymus paszportowy na granicy austrjacko-serbskiej zniesiony.

Berlin 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzisiejsza *Nordeutsche allgemeine Ztg.* donosi, że cesarski adjutant jeneralny jen. Wedell zawiózł królowi duńskiemu list własnoręczny cesarza Wilhelma, wraz z egzemplarzem dzieła jego o podróży norwegskiej.

Berlin 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W czasie rozpraw nad etatem marynarki w parlamencie Caprivi oświadczył, że rząd nie ma zamiaru tworzyć nowych flot, że trzyma się planu z r. 1888-o i prosi o przyznanie kredytu na budowę dwu pancerników, wykreślonego przez komisję. *(Aj. półn)*.

Berlin 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzisiejszy *Tageblatt* donosi, że wyprawa majora Wissmana do Kilimandżaro uwieńczoną została jaknajlepszym skutkiem.

Berlin 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Na wieczorze u ministra Böttichera rozmawiał cesarz Wilhelm dłuższy czas z posłem Józefem Kościelskim. Cesarz dobrze był poinformowany o toku obrad w komisji budżetowej i wiedział dobrze, iż p. Kościelski polecał przyjęcie projektu rządowego i dziękował mu za zajęcie takiego stanowiska. Po obiedzie rozmawiał znów cesarz dłuższy czas z p. Kościelskim.

Berlin 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Na morzu Północnem szaleje orkan. Wiele okrętów zatonęło.

Poznań 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Deputowanym do sejmu prowincjonalnego z kurji gmin wiejskich powiatów czarnkowskiego, wieleńskiego, chodzieżskiego, wągrowieckiego i części żnińskiego wybrany został dotychczasowy deputowany Milbradt z Podanina, pierwszym zastępcą młynarz Mueller z Draska, drugim Juljan Spitze.

Paryż 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Uchwała komitetu wiktorystów opiewa; „W interesie ojczyzny zaprzestajemy dalszych usiłowań o przywrócenie dynastji napoleońskiej i zawiązujemy komitet centralny republikańsko-plebiscytowy."

Rzym 6-go marca. *Tel. pryw. Kur. War.)*— Organ Crispiego pisze: Wypadki paryzkie dowiodły, że Francja nawet za cenę wojny gotową jest pokusić się o odzyskanie Alzacji i Lotaryngji. Wojna jest kwestją czasu. I w takim to położeniu chcieliby niektórzy utopiści osłabić potrójne przymierze!

Rzym 6-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przybył tu Rieger z żoną.

Londyn 6-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Korespondent wiedeński *Timesa* zapewnia z autentycznego źródła, że przymierze potrójne po upływie swoim w r. 1892 odnowionem zostanie.

Londyn 6-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Bank angielski, wyasygnowawszy 71,000 funtów szterlingów na weksle, sfałszowane przez urzędnika domu bankierskiego, Valjano, żąda od tego ostatniego wyrównania poniesionych strat. Valjano odmawia, wszakże izba lordów, jako instancja sądowa skazała go na zapłacenie rzeczonej sumy, ponieważ Valjano nie sprawdzał weksli.

Londyn 6-go marca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Stwierdzono urzędownie, że mordy polityczne na wyspie Krecie trwają ciągle i że winnymi są częstokroć żandarmi tureccy.

Chrystjania 6-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*— Utworzył się nowy gabinet liberalny pod przewodnictwem radykalisty rektora Steena.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 6-go marca. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 85.05, 84.60, 85.—. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.75, 41.60, 41.70. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mar.) 33.70, 33.66, 33.65. Półimperjały nowe po 6.85 płacono, —.— nienotowano. Kupony celne po 1.37 płacono,—.— nienotowano. Srebro 1.06 w poszukiwaniu, —.— nienotowano. Dyskonto giełdowe 3¾%——5%. Bilety Banku Państwa 5% I-szej emisji 103.75 w posz., II-giej emisji 103.— płacono, III-ej emisji 102.62½ w posz., IV-ej emisji 102.62½ w posz., V-ej emisji 102.62½ w poszukiw., VI-ej emisji 102.62½ w poszukiwaniu. 6% renta złota z r. 1883-go 145.— w posz., 5% renta złota z roku 1883-go 144.50 w posz., 4% pożyczka złota z r. 1889-go —.—nienot. 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 103.— płacono, II-ej emisji 103.12½ płacono. III-ej emisji 104.— w poszuk. Pożyczka premjowa z roku 1864-go 237.— płacono. Premjówki z roku 1866-go 228.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 211.75 w posz.; sztuki pełnopłacone 215.50 płacono. 5% renta kolejowa 104.62½ w pos. 5½% renta 103.— płacono, 4% pożyczka wewnętrzna 97.50 płacono. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z r. 1890-go 101.— płacono, 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 140.— płacono. 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.50 płacono, 6% listy zast. wileńskie 103.37½ w zaof., 5% listy wileńskie 100.62½ płacono. Tendencja giełdy mocna.

Petersburg 6-go marca. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica mocno: saksonka za czetw. wagi 10 pud. rs. 10.50 10—75 w poszuk.; nowa rs. 10 płac. a stara rs. 10.25 w poszuk. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 zołotn. na maj rs. 7.35 płacono; wagi 9 pud. 117 zołot. na maj rs. 7.30 w poszuk. Owies mocno: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.35 do rs. 4.65 płacono. Zboże w żywym obrocie. Mąka mocniej trochę żytnia z okolic Moskwy rs. 7.40 do rs. 7.45 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 42.—w zaof. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 6.—, II-go gatunku rs. 5.75; mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.75 do rs. 4.80; mączka mielona rs. 4-85.

Berlin 6-go marca. *(Tel. pryw. Kurjera Warsz.)* — Nastrój giełdy był dziś dość słaby. Rynek wartości russkich był zaniedbany i wykazuje drobne straty. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 238.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych i dostawowych o 25 f. Warszawa krótkoterminowa bez zmiany, krótki Petersburg gorzej o 20 fen., długoterminowy zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń lepiej natomiast, krótkie o 40 fen., (177.50), długoterminowe zaś o 50 fen. (176.60). Listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany, listy likwidacyjne niżej o 10 kop., a pożyczki wschodnie o 20 kop. Wyżej notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go. Tak samo, jak wczoraj płacono za kupony celne, mniej za 4½% listy zastawne russkie, premjówki russkie z r. 1864-go i 6% ruskie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie w dalszym ciągu bez ruchu. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości (2⅝%). Żyto miało dziś lepszy pokup, i podrożało dzięki temu o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 w dostawowym.

Berlin 6-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	238.15	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	237.90	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	237.30	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	236.40	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	238.25	Żyto w tow. gotow.	180.—
Wschodnia poż. II em.	76.—	Żyto na wiosnę	177.50
Listy zast. serji I-ej	74.20		

Kursa z 5-go marca. 238.40, 237.90, 237.50, 236.70, 238.50, 76.20, 74.20, —.—, 179.50, 176.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 6-ym marca. Pomimo piątku, usposobienie, jak dni poprzednich, było mocne, ceny stałe, dowozy nader nieznaczne, zaledwie kilkanaście wagonów ogółem wynoszące. Tendencja dla żyta mocna, płacono za wyborowe 82 do 83 kop., za średnie 80—81 kop., za ordynaryjne 77—79 kop. Bardzo mocne usposobieniem cieszył się owies, płacono za wyborowy po 78 do 80 kop., za średni 74—77 kop., za ordynaryjny 69 do 72 kop. Jęczmień spokojnie, przy cenach niezmienionych. Kasza jaglana mocno, ceny bez zmiany, płacono stosownie do gatunku po 100—112 kop.

Targ praski na cielęta w dniu 4-ym marca. Dostawa przedstawia się stosunkowo okazale, wynosiła bowiem 960 sztuk. Popyt nader znaczny z powodu robienia większych zapasów cielęciny marynowanej i wędzonej na potrzeby zbliżających się świąt wielkanocnych. Całą dostawioną ilość zakupili rzeźnicy warszawscy, płacąc przecięciowo po 6 rs. za ładną sztukę.

Cukier. Petersburg 28-go lutego. — W tygodniu ostatnim tutejszy targ cukrowy miał wprawdzie przebieg spokojny, przy usposobieniu mocnem jednakże. Ceny pozostały bez zmiany. Mączka cukrowa krystaliczna w towarze gotowym była ofiarowaną po cenach cokolwiek tańszych, gdyż kupcy pokryli już po części swoje potrzeby. Żądano rs. 4.90, niemożna było jednak osiągnąć więcej, niż rs. 4.85 do 4.87½. Z nowej kampanji sprzedano większą partję. Dostawy na miesiące letnie nie miały nabywców. Mączka mielona bez zmiany; za drobnostki płacono 4.95 do 5 rs. Rafinada miała obrót spokojny.

Gdańsk 5-go marca. — Pszenica krajowa była poszukiwana i osiągała pełne ceny. Towar tranzytowy miał również dobry popyt i ceny wyższe o 1 do 2 m. Płacono za polską tranzyto pstrą starą obsadzoną 113 f. 135 mar., pstrą obsadzoną 123/4 f. 147 m., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 125/6 f. 153 m., jasno-pstrą 117/18 f. 147 m., wysoko-pstrą 122 i 122/3 f. 150 m., 123 f. 151 m., wysoko-pstrą szklistą 129 f. 160 mar.; za russką tranzyto jasną chudą 119 i 120 f. 150 m., białą 123/4 f. 154 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 153 mar. płacono, na maj-czerwiec 154 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 155 mar. płacono, na lipiec-sierpień 154½ mar. w zaofiarowaniu, 154 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 148 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 153 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy wyżej. Płacono za polskie tranzyto 116/17 f. 121 mar. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 121 mar. płacono, na maj-czerwiec tranzytowe 121 mar. w zaofiarowaniu, 120½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 114 mar. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 121 m., tranzytowego 120 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 102/3 f. 105 m., 114 f. 110 m. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 112 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 190, 193, 195 do 197 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała obsadzona 145 mar., czerwona 26, 33 i 48 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.55 mar., średnie 4.37½ mar., miałkie 4.25 m., 4.30 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 66½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 66½ m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 66½ w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 47 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 47 m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 47 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tentencja spokojna. Kurs w Gdańsku 239.25 mar. za 100 rs.

TABELA WYGRANYCH
w pierwszym dniu ciągnienia II-ej klasy 156 ej Loterji klasycznej.

Dnia 6-go marca 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
2346	**600**	7382	**400**
4852	**400**	19778	**1,500**

Po rs. 150 wygrały NN-ra:

2949	8649	23022
6678	9676	23310
7991	18003	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

186	7232	10132	14611	16076	21141
499	8409	11565	14715	17121	22659
2986	9119	11859	14885	17719	23035
4194	9395	12374	15052	19081	
4539	9610	13254	15246	19316	
5015	9969	13361	15716	20238	

Po rs. 45 wygrały NN-ra:

134	2328	4540	6595	8874	10981	13077	15560	18265	20682	22732
55	47	44	6635	9028	91	90	15679	95	94	46
94	51	50	54	63	11030	13113	87	18355	20721	66
201	52	4643	6857	69	38	19	15730	18436	20921	82
8	92	46	58	9175	54	56	15831	18550	29	22827
374	2497	87	6900	9256	75	13211	35	97	62	66
439	2556	4704	2	62	95	16	60	18603	21011	22928
49	76	4971	23	65	11193	23	15920	62	14	42
500	2627	5032	29	84	11311	39	29	70	34	23002
81	74	40	46	99	13	59	97	81	63	11
662	96	41	7012	9301	11459	13375	16059	18723	21120	31
702	2715	5143	7145	35	90	99	88	63	21260	23111
10	22	44	72	36	94	13445	16118	18846	75	27
49	35	65	7284	78	11568	72	69	87	82	60
64	65	70	7342	9432	11607	13533	16219	99	21328	23207
897	78	5259	81	9674	12	13666	70	18952	35	37
969	2843	80	92	79	17	13806	92	67	57	45
1020	88	5403	7455	9733	34	41	16304	76	74	58
25	2905	9	88	9839	61	14099	54	96	21422	62
38	57	69	7504	80	63	14117	16457	19014	28	68
1121	3034	5511	16	9914	11702	22	16518	34	39	80
47	84	84	37	25	14	34	16895	37	41	23315
86	3123	98	74	10000	49	58	16943	53	45	23401
88	39	5664	7668	1	84	63	17054	19116	52	44
91	3220	79	86	49	11841	72	88	88	61	62
1293	87	5776	7747	53	11951	14282	17197	19248	74	
1324	3382	5815	65	84	77	14325	17279	19359	21533	
35	84	24	85	10273	12006	14429	17312	64	43	
87	3424	34	7818	91	96	49	31	66	21629	
1404	3517	91	89	97	12105	66	44	77	30	
7	26	5912	7983	10306	14	98	90	82	49	
30	47	25	8079	54	42	14515	17455	19497	70	
90	3637	77	8130	82	46	91	76	19575	93	
1547	82	6039	86	10428	55	14648	17554	82	21714	
1718	3720	81	8211	48	98	59	60	19665	21808	
1812	26	92	14	10506	12207	63	92	19705	14	
30	83	6158	8308	42	12306	78	17611	14	68	
73	3809	87	26	68	10	14706	42	94	21933	
74	3971	95	93	70	73	72	83	19829	54	
82	73	6254	8401	84	96	82	88	69	22022	
88	76	79	13	10617	12554	14803	17774	19966	22165	
1973	4032	84	24	58	61	46	75	83	22244	
79	96	6359	54	95	12622	96	17805	20000	22340	
2030	4179	63	75	10730	59	14989	17	17	22403	
45	4207	89	8622	47	12702	15033	42	51	20	
51	42	93	39	57	12906	15105	17924	20136	91	
59	43	6407	79	10844	27	85	18027	45	22567	
79	4310	33	8732	51	37	15208	92	69	77	
92	52	6508	71	52	43	90	95	20331	22608	
2115	4415	14	85	10909	62	15341	18140	20435	24	
2200	18	27	8821	40	72	15429	79	20576	26	
42	22	46	41	50	88	15512	18217	91	33	
67	71	73	43	73	13026	21	39	20660	94	

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 6-go marca 1891 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 5-go g. 9 w.	739.1	79	ZPn	2.3	=	1.8
D. 6-go g. 7 r.	744.5	83	Z	1.2	=	0.9
„ g. 1 pp.	741.6	90	ZPd	3.0	=	2.4

W ciągu d. 5-go b. m.) Temperatura najniższa C. —3.3=R. —2.6
„ najwyższa C. 4.9=R. 3.9
Wysokość wody spadłej mm. 2.9.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).